

"Tak, Roma pytała mnie o Tonaliego", potwierdza bezpośrednio góra, dokładnie Massimo Cellino, który drogą telefoniczną dodaje: "Rozmawialiśmy o nim wiele razy z Baldissanim. Uwaga jednak, gdyż chcę zatrzymać chłopaka jak najdłużej. Czy jest gotowy? Nie wiem, ma 18 lat... Niedawno jednak kontaktował się też ze mną Liverpool".

Monchi posiada jednak kartę, którą może użyć od razu, poza pieniędzmi: kartę Andrei Marcucciego, kapitana Primavera, rocznik 1999, który porozumiał się już z Brescią, jeśli chodzi o 4-letnią umowę. Kluby rozmawiają na temat definitywnego transferu, który może pomóc Romie wzmocnić się w tej sesji mercato, z możliwą klauzulą odkupu, co jest stałe w przypadku młodych talentów. Marcucci poszedłby w styczniu, z kolei Tonali, jeśli Monchi porozumie się z Cellino, wyprzedzając konkurencję, wylądowałby w Trigorii w lipcu. Z Umową do 2024 roku: do Brescii poza Marcuccim powędrowałoby 20 mln euro plus bonusy.

Tonali, którym interesują się wszystkie wielkie kluby, byłby zatem najmłodszym z włoskich talentów (rocznik 2000) w środku pola Romy obok Cristante, Lorenzo Pellegriniego, Zaniolo. W oczekiwaniu na Riccardiego, rocznik 2001, który zadebiutował już w pierwszym zespole w Coppa Italia.

Autor: abruzzo